

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka” spółka komandytowa w U. wniosła przeciwko pozwanej Towarzystwu (...) Spółce akcyjnej w W. pozew o zapłatę kwoty 1335,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, z tytułu pokrycia pełnych kosztów naprawy pojazdu w związku z ubezpieczeniem autocasco.

Pozwany nie uznał roszczenia, wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka” spółka komandytowa w U. prowadzi jedyną w województwie (...) autoryzowaną stację obsługi pojazdów marki B.. Stawki stosowane przez powódkę za naprawy gwarancyjne mechaniczne i blacharskie, są wyższe lub równe stawce za 1 roboczogodzinę w wysokości 215 zł netto.

Bezsporne, a nadto dowód:

- zeznania świadka R. K. (1), k. 179.

W dniu 8 października 2012 r. M. E. (1) – jako leasingobiorca/korzystający, zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialności – leasingodawcą/finansującym - umowę leasingu pojazdu marki B. (...), nr rej. (...).

Bezsporne.

W dniu 30 września 2016r. finansujący zawarł z pozwaną Towarzystwem (...) Spółką akcyjną w W. umowę ubezpieczenia obejmującego m.in. autocasco dla ww. pojazdu. Okres ubezpieczenia trwał od 11 października 2016r. do 10 października 2017r. W umowie postanowiono, że ubezpieczonym będzie finansujący, a nadto korzystającego M. E. (1) jako płatnika składni i użytkownika pojazdu wskazano jako ubezpieczającego. Składka została opłacona w całości przez M. E. (1). Wraz z umową strony obowiązywały ogólne warunki ubezpieczenia autocasco i kradzieży dla flot samochodowych.

Bezsporne, a nadto dowód:

- polisa, k. 95,

- OWU, k. 97-99.

Dnia 10 lipca 2017r. M. E. (1) jako korzystający zlecił powódce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka” spółce komandytowej w U. naprawę samochodu marki B., nr rej. (...). W pisemnym załączniku do zlecenia strony, ustaliły, że naprawa ma się odbyć przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych, według cen obowiązujących u dealera, przy stawce za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych 215 zł netto. Powódka wykonała naprawę zgodnie ze zleceniem i kalkulacją naprawy. Za wykonaną usługę wystawiła fakturę vat na łączną kwotę 9875,03 zł. Koszt naprawy miał zostać pokryty z ubezpieczenia autocasco.

Zgodnie z § 17 ust. 4 pkt 1 lit. b OWU umowy ubezpieczenia AC, wycena kosztów naprawy sporządzana przez W. lub na jej zlecenie według cen brutto (z VAT) wykonywana jest na podstawie indywidualnej oceny uszkodzeń pojazdu związanych z przedmiotowym zdarzeniem, z wykorzystaniem do tego celu informacji na temat realnych kosztów naprawy uzyskanych poprzez analizę aktualnej sytuacji rynkowej, której podstawą jest stawka za 1 roboczogodzinę ustaloną przez W. na podstawie stawek stosowanych przez autoryzowane stacje obsługi ((...)).

Nadto zgodnie z treścią § 17 ust. 5 OWU w razie udokumentowania fakturami VAT poniesionych kosztów naprawy wyższych niż przyjęte w sporządzonej przez W. wycenie, z uwzględnieniem zastrzeżeń o których mowa w ust.

3, W. może uzupełnić kwotę odszkodowania do poziomu wynikającego z ww. faktury, nie więcej jednak niż do poziomu kosztów robocizny ustalonych na podstawie stawki za 1 roboczogodzinę ustalonej w oparciu o średnie stawki stosowane przez autoryzowane stacje obsługi ((...)) z terenu województwa względem którego dokonano taryfikacji składki. W przypadku braku możliwości ustalenia stawki średniej dopuszcza się przyjęcie stawki za 1 roboczogodzinę stosowanej indywidualnie przez wykonawcę naprawy o ile nie przekracza ona 120% stawek za roboczogodzinę – stosowanej przez dany warsztat w naprawach gwarancyjnych (...).

Bezsporne, a nadto dowód:

- umowa leasingu k. 152-157;
- zlecenie naprawy, k. 21;
- załącznik do zlecenia, k. 22;
- oświadczenie, k. 23;
- faktura vat, k. 24-27;
- ogóle warunki ubezpieczenia, k. 97-99;
- zeznania świadka M. E. (1) kiego, k. 178-179;
- akta szkody, płyta CD k. 94;
- zeznania świadka R. K. (2) k. 179.

Decyzją z dnia 23 sierpnia 2017 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyznało powodce odszkodowanie w kwocie 7615,85 zł netto + 50% VAT.

Dowód:

- decyzja WARTA z dnia 23 sierpnia 2017 r. k. 108;
- zweryfikowany kosztorys k. 109-110.

Dnia 3 października 2017 r. na skutek spłaty kredytu zaciągniętego na zakup pojazdu marki B. nr rej (...), poszkodowany wykupił pojazd za kwotę 12 490 zł brutto.

Dowód:

- faktura VAT k. 208,
- pismo leasingodawcy, k. 207.

Pismem z dnia 9 października 2017 r. pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanego o ponowną weryfikację i wypłatę odszkodowania w pełnej wysokości z tytułu wystawionej faktury VAT w wysokości 1335,90 zł.

Dowód:

- pismo z dnia 9 października 2017 r. k. 28-31.

Umową z dnia 16 października 2017 r. poszkodowany zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności, na podstawie, której przelał swoją wierzytelność z tytułu szkody z dnia 18 maja 2017 r. w samochodzie marki B. nr rej. (...) w stosunku do pozwanej, która likwidowała szkodę w sprawie pod numerem (...) - 02.

Dowód:

- umowa cesji, k. 33-34;
- zeznania świadka M. E. (1), k. 178-179.

Decyzją z dnia 6 listopada 2017 r. ubezpieczyciel sprawcy podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, odmawiając wypłaty dalszego odszkodowania, wobec zweryfikowania zastosowanej przez powódkę stawki za naprawę do kwoty 150 zł/rbh.

Dowód:

- decyzja WARTA k. 32, 111-112.

Pismem z dnia 2 sierpnia 2019 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty pozostałej kwoty odszkodowania wynikającej z faktury VAT tj. kwoty 1335,90 zł, bezskutecznie.

Dowód:

- pismo z dnia 2 sierpnia 2019 r. k. 35;
- dowód nadania k. 36;
- decyzja z dnia 28 sierpnia 2019 r. k. 113;
- umowy o współpracy k. 117-126.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Jego podstawę prawną stanowi przepis art. 805 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniach majątkowych – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 kc). Dla przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela konieczne jest zatem zaistnienie przesłanek odpowiedzialności, a więc zdarzenia, z którym umowa wiąże obowiązek odszkodowawczy, powstania szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym, a faktem, z którego szkoda wynika, przy czym zgodnie z art. 361 kc powinien to być adekwatny związek przyczynowy.

W rozpoznawanej sprawie niespornym był fakt zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia Autocasco, zaistnienie zdarzenia wymienionego w umowie oraz wysokości kosztu naprawy związanego z zakresem naprawy, sposobem naprawy, kosztem i rodzajem użytych części.

Spór między stornami dotyczył braku legitymacji czynnej powoda oraz zasadnej wysokości stawki za roboczogodzinę pracy.

W zakresie pierwszego z zarzutów, tj. braku legitymacji czynnej, przeprowadzono dowód z zeznań świadka – poszkodowanego M. E. (1) – oraz dowód z faktury VAT, umowy cesji, umowy ubezpieczenia, Ogólnych Warunków Leasingu oraz pisma leasingodawcy. Jak wynika z przedłożonego oświadczenia, leasingodawca nie tylko umocował powoda do odbioru należnego odszkodowania, lecz i w dniu 3 października 2017r. przeniósł na M. E. (1) własność pojazdu. Mając więc na uwadze spłatę przez poszkodowanego M. E. (1) zaciągniętego kredytu i wykupienie pojazdu, pozwany stał się uprawnionym do dochodzenia odszkodowania w jego pojeździe zgodnie z §34 ust. 2 ust. OWUL tj. który stanowi, iż z chwilą zapłaty przez korzystającego kwoty rozliczenia finansowego, na korzystającego przechodzi

wierzytelność przysługująca finansującemu wobec ubezpieczyciela co do praw do odszkodowania z tytułu poniesionej szkody.

Nadto zastrzeżeń nie budziła umowa przelewu wierzytelności, przenosząca na powoda wierzytelności do dochodzenia pozostałej części odszkodowania, zawarta na podstawie art. 509 kc.

Niezależnie od powyższe trzeba podkreślić, że prawo poszkodowanego M. E. do dochodzenia odszkodowania, wynikało również z samej umowy ubezpieczenia. Zgodnie z treścią art. 805 kc stronami umowy ubezpieczenia są ubezpieczyciel i ubezpieczający. O ile istotnie polisa będąca podstawą roszczenia nie została podpisana przez poszkodowanego M. E. – jako korzystającego – leasingobiorcę – o tyle treść umowy nie pozostawia wątpliwości, że to właśnie on był również uprawnionym z umowy. W polisie wskazano bowiem jako ubezpieczającego/użytkownika właśnie M. E., a co więcej nie było sporne, jak i wynikało wprost z treści umowy ubezpieczenia, że to właśnie on – ubezpieczający/leasingobiorca/korzystający – był również płatnikiem składki. Tym samym skoro wykonał podstawowy dla ubezpieczającego obowiązek, tj. zapłacił składkę, świadczy to jednoznacznie o współprawieniu zarówno finansującego/ubezpieczonego, jak i korzystającego/ubezpieczającego. Przekonuje o tym również cały przebieg postępowania likwidacyjnego. To bowiem M. E. zgłosił szkodę z ubezpieczenia AC, to on pozostawał stroną zainteresowaną odszkodowaniem, a ostatecznie został obciążony, jako leasingobiorcę, zobowiązaniem zapłaty z tytułu naprawy (na niego wystawiono fakturę i on zawarł umowę naprawy). Co więcej w toku całego postępowania przedsądowego pozwana, nie kwestionowała uprawnień M. E. do dochodzenia odszkodowania, kwestionując wyłącznie roszczenie co do wysokości. W tym względzie sąd podziela stanowisko judykatury wyrażone m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2016 r., sygn.. akt IV CSK 247/15, gdzie stwierdzono, że „wskazanie pozwanego w umowie ubezpieczenia jako „ubezpieczającego (korzystającego)” dowodzi, że został włączony do stosunku ubezpieczenia. To właśnie pozwany, a nie leasingodawca zgłosił stronie powodowej jako ubezpieczycielowi do likwidacji szkodę związaną ze zniszczeniem naczepy, co zainicjowało postępowanie, w ramach którego strona powodowa informowała go o jego przebiegu i podejmowanych czynnościach, w tym o przyznaniu odszkodowania. Ponadto w aktach szkodowych jest oświadczenie pozwanego, a także leasingodawcy upoważniające stronę powodową do wypłaty odszkodowania (...). Niezależnie od tego, niespornym między stronami było, że składkę ubezpieczeniową zarówno za OC jak i AC naczepy opłacał pozwany. (...) Treść art. 805 § 1 KC i art. 808 § 1 KC wskazuje, że stronami umowy ubezpieczenia są ubezpieczyciel i ubezpieczający, zaś w stosunek ubezpieczeniowy może być ponadto włączony nie będący stroną umowy ubezpieczony, czyli beneficjent umowy ubezpieczenia, który jest uprawniony do żądania należnego świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela, chyba że strony inaczej uzgodniły (§ 3art. 808 KC). W zawartej umowie ubezpieczenia OC i AC naczepy, pozwany został oznaczony jako ubezpieczający (korzystający). Jakkolwiek, pozwany nie składał podpisu co wyklucza uznanie go za stronę tej umowy, a tym samym i ubezpieczającego, to wymienienie go w tej umowie jako ubezpieczającego (korzystającego) związane było z faktem, że to on miał płacić składkę ubezpieczeniową, czyli spełnić świadczenie co do zasady obciążające stosownie do art. 805 § 1 KC ubezpieczającego. Z drugiej strony, takie oznaczenie jego osoby, w dodatku jako korzystającej z przedmiotu ubezpieczenia, w powiązaniu również z okolicznościami związanymi z realizacją umowy ubezpieczenia jak: wszczęcie przez stronę powodową procedury likwidacyjnej wskutek zgłoszenia szkody przez pozwanego; złożenie przez pozwanego oświadczenie (...) o upoważnieniu ubezpieczyciela do wypłaty kwoty odszkodowania na rzecz podmiotu, który dokonał naprawy powypadkowej; informowanie pozwanego przez stronę powodową o wysokości ustalonego odszkodowania (...) wskazują na traktowanie pozwanego przez ubezpieczyciela również jak współubezpieczonego obok leasingodawcy.” W takiej więc sytuacji M. E. jako uprawniony z samej plisy mógł przelać własną wierzytelności na powódkę.

W zakresie drugiego zarzutu, tj. dotyczącego zawyżonej stawki za roboczogodzinę prac, należało przede wszystkim stwierdzić, że zgodnie z § 17 ust. 5 pkt OWU, wycena kosztów naprawy sporządzana przez W. lub na jej zlecenie według cen brutto (z VAT) wykonywana jest na podstawie indywidualnej oceny uszkodzeń pojazdu związanych z przedmiotowym zdarzeniem, z wykorzystaniem do tego celu informacji na temat realnych kosztów naprawy uzyskanych poprzez analizę aktualnej sytuacji rynkowej, której podstawą jest stawka za 1 roboczogodzinę ustaloną przez W. na podstawie stawek stosowanych przez autoryzowane stacje obsługi (...). Nadto zgodnie z treścią § 14

ust. 5 pkt 1 i 2 OWU w razie udokumentowania fakturami VAT poniesionych kosztów naprawy wyższych niż przyjęte w sporządzonej przez W. wycenie, z uwzględnieniem zastrzeżeń o których mowa w ust. 4 pkt 1 ppkt b, W. może uzupełni kwotę odszkodowania do poziomu wynikającego z ww. faktury, nie więcej jednak niż do poziomu kosztów robocizny ustalonych na podstawie stawki za 1 roboczogodzinę ustalonej w oparciu o średnie stawki stosowane przez autoryzowane stacje obsługi (...) z terenu województwa względem którego dokonano taryfikacji składki. W przypadku braku możliwości ustalenia stawki średniej dopuszcza się przyjęcie stawki za 1 roboczogodzinę stosowanej indywidualnie przez wykonawcę naprawy o ile nie przekracza ona 120% stawek za roboczogodzinę – stosowanej przez dany warsztat w naprawach gwarancyjnych (...).

Zdaniem sądu już na tej podstawie nie mogło ulegać wątpliwości, że stawka przyjęta przez powoda była zasadna, a pozwany zgodnie z umową AC i OWU, winien był wypłacić odszkodowanie uwzględniające tą stawkę. Jak wynikało z niekwestionowanych twierdzeń powoda i dowodów z zeznań świadków, powód prowadzi jedyną w województwie (...) autoryzowaną stację obsługi samochodów marki B.. Tym samym pozwany ustalając stawkę za 1 rbg na podstawie § 17 ust. 5 pkt 1 i 2 OWU, , nie mógł wręcz ustalić innej stawki niż ta wskazana przez powoda. Skoro bowiem powód jest jedynym (...) marki B. w województwie, to nie sposób było wydedukować, w jaki sposób pozwany mógł ustalić inną stawkę niż ta obowiązująca u powódki. Sam bowiem pozwany w powołanym OWU przyjął, że braku możliwości ustalenia stawki średniej (a tak było w niniejszej sprawie) dopuszcza się przyjęcie stawki za 1 roboczogodzinę stosowanej indywidualnie przez wykonawcę naprawy o ile nie przekracza ona 120% stawek za roboczogodzinę – stosowanej przez dany warsztat w naprawach gwarancyjnych. Z zeznań świadka R. K. (1), wynikało zaś jednoznacznie, że stawki za naprawy gwarancyjne są wręcz wyższe (ok. 261 zł) niż przyjęta w sprawie.

Zdaniem sądu całkowicie oczywiste było, że gdy w OWU wskazane są „autoryzowane stacje obsługi” chodzi wyłącznie o (...) danej marki pojazdu, jakiej dotyczy umowa autocasco. Nie sposób bowiem przyjąć odmiennej interpretacji w tym zakresie, zarówno w świetle zasad doświadczenia życiowego, logicznego myślenia, celów dla jakich sporządza się OWU, jak i znaczenia oraz roli (...). Jest oczywistym dla każdego właściciela pojazdu, że mając możliwości naprawy pojazdu w (...) uda się do autoryzowanego serwisu swojej marki. Nie można oczekiwać, że właściciel pojazdu marki B. będzie korzystał z autoryzowanego serwisu marki A., V., S., czy np. D.. Co więcej aby warsztat naprawczy mógł stać się autoryzowaną stacją, musi spełnić standardy (np. technologiczne, techniczne, kadrowe itd.) zarzucone przez producenta lub dystrybutora danej marki pojazdu. Tym samym warsztat mający status (...) np. marki S., nie będzie automatycznie (...) marki B.. Mając na uwadze, że ogóle warunku ubezpieczenia, odnoszą się do wszystkich umów ubezpieczenia, oczywistym jest, że zawierają generalne określenia, które muszą być interpretowane jedynie łącznie z indywidualnie zawartą umową. Wskazuje na to również uwzględnienie w OWU sytuacji, gdy w danym województwie nie sposób ustalić średniej stawki (jak w niniejszej sprawie). Wówczas wskazano wprost, że przyjmuje się stawkę stosowaną przez indywidualnego wykonawcę naprawy.

Pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby to stawka 150 zł netto stanowiła stawkę stosowaną przez (...) marki B., lub aby była to średnia stawek (...) marki B., a co więcej pozwana nie podała żadnych konkretnych stawek jakie brała pod uwagę przy ustaleniu tej stawki. Zdaniem sądu całkowicie nie przydatny byłby w tym zakresie również dowód z opinii biegłego, który generowałby wyłącznie zbędne koszty i czas postępowania. Po pierwsze jak już wyżej wskazano powód jest jedynym (...) B. w zachodniopomorskiem, a po drugie teza dowodowa wskazana przez pozwaną nie była adekwatna do sprawy. W świetle bowiem umowy jak i OWU, nie miały żadnego znaczenia „średnie stawki za prace naprawcze i lakiernicze obowiązujące w warsztatach naprawczych na terenie województwa (...)”. Jak już wskazywano naprawa miała odbywać się w (...) i wg stawek przez nie stosowanych, tym samym nie miało żadnego znaczenia jakie są stawki w innych warsztatach, spoza (...). Nadto również nie miały znaczenia stawki w innych (...) niż marki B. (z przyczyn wyżej wskazanych), jak i stawki w innych (...) B. na terenie kraju. Skoro zaś powód jest jedynym (...) w województwie (...), to nie było możliwe ustalenie średniej stawki. Co więcej nawet z informacji nadesłanych z (...) w P. (S. Sp. z o.o) oraz z (...) w B. ((...) Sp. z o.o.) wynikało, że stosowane tam stawki wynoszą od 215 zł netto do 390,24 zł netto.

Taką interpretację OWU wspiera również orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie zostało wyjaśnione, że ubezpieczyciel jako autor ogólnych warunków ubezpieczenia, a przy tym profesjonalista, ma obowiązek sformułować je precyzyjnie.

W razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, by konsekwencje nieścisłej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczającego (por. np. wyrok z dnia 24 lipca 1959 r., 4 CR 1027/05, OSPiKA 1961, z. 2, poz. 32; wyrok z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97 nie publ.; czy uchwała z dnia 16 września 1993 r., III CZP 126/93, OSNC 1994, z. 5, poz. 98). W aktualnym stanie prawnym zapatrywaniu temu nadany został walor normy prawnej. Art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151) stanowi mianowicie, że ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. W myśl zaś ust. 4 tego artykułu postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia

Jak wskazał Sąd Najwyższy (wyrok z 13 maja 2004 r., V CK 481/03), przy dokonywaniu wykładni postanowień OW według reguł określonych w art. 65 § 2 kc nie można pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony.

Zdaniem więc sądu zapis postanowień OWU interpretowany jako możliwości ustalenia stawki w dowolnym autoryzowanym serwisie obsługi (niezależnie od województwa czy marki pojazdu) nie może zostać uznany za wiążący w świetle art. 353¹ kc. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Jedną z podstawowych zasad obowiązujących w prawie cywilnym jest równość (równorzędność) podmiotów, polegająca na tym, że jeden z nich nie może jednostronnie i dowolnie kształtować uprawnień drugiego czy swoich względem niego obowiązków, a taka właśnie sytuacja miałaby miejsce, gdyby podstawą ustalenia średnich stawek była dowolnie przez W. ustalona lista serwisów autoryzowanych (być może nawet nie obejmujących marki B.), których stawki będą brane pod uwagę przy ustalaniu stawki średniej.

Co więcej możliwości jednostronnego ustalenia stawki robocizny narusza samą istotę umowy ubezpieczenia i wobec tego te postanowienia należy uznać za nieważne na podstawie art. 58 § 1 kc.

Nadto zdaniem sądu nie miał racji pozwany powołując się na treść porozumienia z dnia 26 czerwca 2017r. o współpracy zawartego między stronami procesu. Jak wynikało bowiem z jego treści było ono ograniczone wyłącznie do warsztatu powódki w miejscowości S. ((...)-(...) T.), co wynika jednoznacznie z treści umowy i załączników. Sama pozwana przy likwidacji tej szkody nie zastosowała żadnych innych postanowień porozumienia, na które się powołuje (np. w zakresie rabatów na części). Uznano więc, że jedynie dla znalezienia uzasadnienia dla przyjętej stawki 150zł netto, w toku procesu powołała się na tą umowę.

Z powyższych względów powództwo uwzględniono w całości. O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem na podstawie art. 481 kc i art. 817 § 2 kc

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 kpc, skoro pozwany przegrał sprawę w całości winien zwrócić powodowi również wszystkie poniesione przez niego celowe koszty, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika, opłata skarbową i opłata od pozwu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)